Nr. 120 (3315) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 30 Kwietnia 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

DZIEN 1 MAJA JEST DNIEM SWIĘTA CAŁEGO SWIATA PRACY

Strach przed demokracją.

Dążenie Narodowej Demokracji do zmiany ordynacji wyborczej datuje się już od szeregu lat. Wybory r. 1922 dały wprawdzie Chjenie poważny sukces, ale nie zapewniły jej absolutnej większości. Aby tę większość uzyskać trzeba się było uganiać za sprzymierzeńcami, a ci okazali się kruchymi. Pakt lanckoroński dzięki kruszeniu się Piasta zezwolił na krótkotrwały tylko żywot rządu Chjeno - Piasta I. Po jego upadku skrystalizowało się w endecji ostatecznie pożądanie zmiany ordynacji wyborczej, aby w przyszłości zapewnić sobie absolutną większość i nie być zależną od łaski demokratycznej ordynacji wyborczej. Nie miała jednak endecja w tej dziedzinie zdecydowanego, konkretnego planu. Atakowano mocno proporcjonalność, zlekka uderzano w równość, przebąkując o różnych cudactwach pluralnych, proponowano zmniejszyć przedstawicielstwo mniejszości narodowych, chciano przez zredukowanie liczby posłów pozbawić reprezentacji mniejsze ugrupowania, ale brak było w tem wszystkiem jakiejś jasnej i wyraźnej, konkretnej linji. Wynikało to zapewne z poczucia, że przeprowadzenie tych pożądanych zmian na drodze parlamentarnej było niemal niemożliwością, a także z tego powodu, że wśród endecji przeważał prąd, który myślał o zdobyciu władzy w sposób zgoła inny, przez faszyzm. Zmiana ordynacji wyborczej zeszła więc na plan drugi. Zamach majowy i ostatnie wybory zmieniły gruntownie sytuację. Przewrót Piłsudskiego uczynił nierealnym faszyzm endecki. Endecja z musu stała się okropnie demokratyczną. Pozostała endecji zatem tylko jedna droga do osiągnięcia władzy: zmiana ordynacji wyborczej. Druzgocząca klęska wyborcza spotęgowała to dążenie niesłychanie. Demokratyczna ordynacja wyborcza nie tylko nie dała endecji bezwzględnej większości, nie tylko pozbawiła ją nawet względnej większości, ale sprowadziła ją do roli małej, podrzędnej grupy. Zmiana ordynacji wyborczej stała się wobec tego dla niej kategorycznym nakazem, kwestją życia lub śmierci, zogniskowała w sobie wszystkie jej nadzieje na przyszłość. Dodajmy do tego, że sprawa ta mimo klęski wyborczej endecji nie przedstawia się tak bardzo znowu beznadziejnie. Na tej drodze spotyka się endecja z dążeniami sfer rządowych, mających oparcie w najsilniejszem ugrupowaniu sejmowem. Z pewną więc fantazją zabiera się obecnie narodowa - demokracja do walki o zmianę ordynacji. Nie darmo jej przywódca sejmowy p. Rybarski złożył na drugiem posiedzeniu sejmowem ofertę pod adresem rządu, zapowiadając poparcie projektów zdążających do zmiany ustroju. Będzie to oryginalne widowisko, gdy ugrupowanie, które przypisuje sobie jako główną zasługę zdruzgotanie endecji, będzie z nią razem współpracować w budowaniu drogi na której endecja widzi słusznie swoje zmartwychwstanie.

Narodowa demokracja nie tylko jest gotowa poprzeć sanację w jej pracach „pour le roi de Prusse", chce także nadać tym pracom pożądany dla siebie kierunek. Stąd wysiłki ze strony endecji do skonkretyzowania programu w dziedzinie ustrojowej, między innymi i w arcyważnej sprawie ordynacji wyborczej. Ostatnio wystąpił w tej sprawie sam Dmowski. Nie nawraca chwilowo do dawnych endeckich koncepcji, a nawet częściowo z nimi się rozprawia. „Wracać do cenzusu majątkowego czy podatkowego dziś nie można" mówi Dmowski, zwąc zwolenników tej zasady „obłąkańcami politycznymi" i słusznie stwierdza, że „dojrzałość obywatelska naszych warstw zamożnych także stoi pod wielkim znakiem zapytania". Odrzuca również Dmowski cenzus wykształcenia „który jest właściwie tylko cenzusem szkolnym", stwierdza, że „szkoła nie wypuszcza ludzi wykształconych", że „często chłop, nie umiejący pisać ani czytać, ma więcej sensu w głowie, niż posiadacz dyplomu uniwersyteckiego", że „klęską życia publicznego są rozmaite gatunki niedouczków". Dmowski chce wprowadzić sprawę zmiany ordynacji wyborczej na nowe szlaki. Nie wkracza też na utarte tory walki z zasadą równości. Mimo, że odrzucił cenzus majątku i wykształcenia, koncentruje cały swój atak na powszechności. Dla walki z nią odgrzebuje stary platoński ideał o rządach mędrców, którzy zawsze są mniejszością. Jest na tyle realistą, że uznaje taki idealny ustrój za utopię, bo jeżeli nie ufamy cenzusowi szkolnemu, dla mądrości wyborców „nie będzie miary ścisłej, dającej się wyrazić w formule prawnej". Rezygnuje więc z prawa doskonałego i ogranicza się do dążenia do prawa wyborczego, które będzie najmniej złe. A takiem jest prawo niepowszechne. Dmowski wydaje bój liczbie. Trzeba zmniejszyć ilość wyborców. Nie dziwi to u wodza partji, na którą ta liczba wydała wyrok śmierci. Strach przed liczbą, jest to strach przed masą, strach przed demokracją, jest to zemsta na demokracji za niepomyślny wynik głosowania.

Ale jak ten najmniej zły ustrój ma wyglądać w praktyce? Którzy to będą ci możliwie najmądrzejsi, którym Dmowski chce zaufać i oddać losy kraju w ręce, skoro się zawiódł na masach robotniczych i chłopskich (powszechność), na warstwie posiadającej (cenzus majątku) i inteligencji (cenzus wykształcenia). Dmowski stawia na inną kartę. Miarą mądrości wyborców ma być wiek. Trzeba pozbawić prawa czynnego wyborców poniżej 25-roku życia, a jeżeli się da nawet poniżej 30 roku. To jest minimum postulatów Dmowskiego, które spodziewa się osiągnąć. Niema w tem dążeniu zresztą niczego nowego. Do młodości żywiła endecja już niejednokrotnie nieufność. Dmowski jednak idzie w swych zamysłach dalej, coprawda bez zbytniej wiary w możność ich realizacji. System reprezentacyjny jest zdaniem Dmowskiego oparty na fałszywej podstawie. Podstawą tą jest jednostka, powinna zaś nią być rodzina. W praktyce sprowadzałoby się to do tego, że czynne prawo wyborcze mieliby tylko ojcowie rodzin, a w braku tychże ewentualnie matki. Członkowie rodzin mogliby zachować prawo bierne. Nie wdając się w szczegółowe uzasadnienie tej dziwacznej koncepcji, nie przemyśliwszy jej do końca, Dmowski podnosi ją odrazu do godności cudownego lekarstwa na wszystkie bolączki ustrojowe, a nawet całej współczesnej kultury. „Przyjęcie tej zasady jedynie może ocalić naszą cywilizację" — woła z emfazą.

Nie dzielimy tej wiary w cudowne działanie jakichkolwiek form politycznych. Jest to patrzenie na życie płytkie i zbyt uproszczone. Kultura jest wynikiem całego splotu czynników tkwiących o wiele głębiej, a formy polityczne są wytworem swego podłoża społecznego. Nie sposób widzieć w nich czynnika twórczego, który gruntownie przetwarza społeczeństwa. Zmieniając ramy polityczne, nie zmienimy treści obrazu, który w nich tkwi. Nie wystarcza usuwać zewnętrzne objawy choroby, trzeba leczyç sam organizm.

Nie sięgając więc tak daleko, jak to czyni Dmowski, zapytajmy poprostu, czy system wyborczy proponowany przez niego zapewnia lepszą sprawność maszyny państwowej.

Zarówno postulat minimalny (zwiększenie cenzusu wieku), jak i maksymalny (głosowanie głów rodzin) mają jeden cel: silniejsze uwzględnienie przy decydowaniu o losach państwa czynnika rozwagi, dojrzałości i doświadczenia życiowego. Nie mamy zamiaru lekceważyć tego czynnika. Ale zapytajmy się czy odbyć się to musi koniecznie kosztem usunięcia czynnika młodości, zapału i rozmachu. Czyż nie jest raczej słusznem, że oba te czynniki powinny iść z sobą w parze, uzupełniać się, spełniać swoją rolę? Rozwój państwa musi się odbywać pod hasłem twórczego postępu. Wymaga on bezwarunkowego współdziałania obu tych czynników. Czynnik doświadczenia życiowego to jest ochrona przed lekkomyślnością, zabezpieczenie przed nierozwagą. Ale ma on niewątpliwie charakter jednostronny, ma w sobie coś konserwatywnego, coś hamującego. Doświadczenie jest wielkim skarbem na drodze życia, ale nie można zapominać, że przytępia ono śmiałość, lotność i energję, a nawet wiarę. Doświadczenie to częstokroć suma szeregu niepowodzeń. Zsumowanie to przybiera przeważnie postać przekonania o niemożności osiągnięcia danego celu. Przed tą rezygnacją doświadczenia broni nas czynnik drugi, czynnik farysowski. Czyż historja mało nam daje przykładów, jak urzeczywistniał się postęp wbrew bezwzględnej opinji i niewierze doświadczenia i rozwagi? Odwieczna walka młodych ze starymi kończyła się prawie zawsze zwycięstwem młodych. Nie neguje to naturalnie faktu, że starzy w tej walce odegrali również rolę niezbędną. Nie wolno jednak postawić młodych poza nawiasem życia twórczego. Ich zapał, siła twórcza, wiara są niezbędnem tworzywem nowego życia. Wóz posuwający się naprzód musi mieć motor, który nim porusza i hamulec, którym ewentualnie można bieg zwolnić. Dmowski chce usunąć motor, zostawiç tylko hamulec. Wynikiem tego będzie bezwład.

Projekt głosowania tylko głów rodziny obostrza ów cenzus doświadczenia życiowego. Nie wystarcza doświadczenie, które daje wiek, trzeba jeszcze doświadczenia, które daje małżeństwo i spłodzenie i wychowanie potomstwa.

Nie trzeba chyba udowadniać, że zakres tego doświadczenia jest ograniczony i nie wystarcza do ujęcia wszystkich stron życia. Traktowanie państwa tylko jako wielkiej rodziny jest socjologiczną naiwnością. Zresztą myli się Dmowski sądząc, że jego koncepcja wprowadza głosowanie instytucyj zamiast jednostek. Głowa rodziny nie przestaje być jednostką i głosuje jako jednostka, a nie jako przedstawiciel rodziny. Dmowski nawiązuje do wzoru rzymskiej rodziny. Dzisiejsza rodzina nie jest rodziną starorzymską, która była pozostałością rozluźnionego ustroju rodowego Rozwój dziejów, a zwłaszcza ustrój kapitalistyczny zmieniły oblicze rodziny. Dzisiejsza rodzina jest instytucją, która pochłania tylko część życia swych dorosłych członków. Najważniejsze jest to, że rodzina nie stanowi instytucji w życiu produkcyjnem, przeciwne dzisiejsze warunki produkcji są czynnikiem, który najsilniej rodzinę rozbija. Czyż można to porównać z rodziną starożytną, która była poniekąd warsztatem pracy, kiedy prawo zmuszało syna do pielęgnowania zawodu swego ojca? Do rodziny rzymskiej niema nawrotu. Ani w życiu politycznem, ani w życiu gospodarczem instytucja rodziny nie odgrywa roli, ani niema odrębnych i swoistych w tych dziedzinach interesów. Projekt Dmowskiego pozostaje tylko próbą pozbawienia głosu kawalerów, bezdzietnych, wdowców i prawie wszystkich kobiet, a więc jest śmiesznostką, a nie ratunkiem zagrożonej cywilizacji.

Wszelkie ograniczenie powszechności, z jakiejkolwiek strony się do tego zabierze, stanowi odsunięcie części społeczeństwa od decydowania i odpowiedzialności za losy państwa. Należy zrozumieć, że parlament nie może być izbą mędrców, ani akademją, że musi on być przedstawicielstwem potrzeb i interesów społeczeństwa. A ponieważ winien je wszystkie i jasno wyrażać, musi on wyjść z powszechnego głosowania. Jeżeli zaś kto twierdzi, że świadomość polityczna mas jest mała, że jesteśmy jak pisze Dmowski „jednym z krajów posiadających najniższą kulturę polityczną w Europie, ponieważ historja ostatnich kilku pokoleń sprawiła, że w rządzeniu się mamy mniej doświadczenia, niż narody niższe od nas cywilizacyjnie", musimy stwierdzić, że tylko w czynnem życiu politycznem szerokich mas może się ta kultura i doświadczenie polityczne wytworzyć, a nie przez odsunięcie jeszcze kilku pokoleń od możności zdobycia politycznej świadomości, gdyż wtedy nie moglibyśmy o to już winić historji, ale siebie samych.

Dr. Adam Próchnik.

PRZED 1 MAJA

ORGANIZACJA WARSZAWSKA P. P. S.

W DNIU 1 MAJA

Zbiórka na dzielnicach i w związkach zawodowych o godz. 8 m. 30 rano; pochody dzielnicowe na

WIEC NA PLACU TEATRALNYM

o godz. 10 m. 30.

Po wiecu pochód manifestacyjny.

O godz. 2 m. 30 po poł. po pochodzie

AKADEMJA

w sali Colosseum, Nowy Świat 19.

Zaproszenia na Akademję otrzymać można w Sekretarjacie W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 od 10 do 1 i od 6 do 7 po poł. codziennie.

ZBIÓRKI MILICJI.

W poniedziałek, 30 kwietnia

o godz. 7-ej wiecz. zbiórka komendantów dzielnic i komendantów milicji centralnej w lokalu W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6.

Łokietek.

UDZIAŁ ROBOTNICZYCH KLUBOW SPORTOWYCH W ŚWJĘCIE 1-SZO MAJOWYM

Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy Z.R.S.S-u podaje do wiadomości co następuje:

1) Wszystkie kluby robotnicze zrzeszone w Z.R.S.S. winne wziąć udział w dniu 1-go maja w pochodzie i Akademji, organizowanych przez P. P. S.

2) Kluby, które nie biorą udziału łącznie z organizacjami zawodowemi winny zgłosić się w dniu 1-go maja na boisku Skry o godz. 8 rano, skąd wyruszy pochód na plac Teatralny i przyłączy się do ogólnego pochodu.

TUROWCY BACZNOŚĆ!

Zbiórka 1-szo Majowa Długa 19, lokal Zw. spożywców, godz. 10 rano punktualnie.

AKADEMJA 1-SZO MAJOWA MŁODZIEŻY.

1-szego Maja o godz. 4 m. 30 p. p. w sali Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się

Akademja Młodzieży.

Przemówienia wygłoszą t. t.: sen. St **Kopciński**, poseł Adam **Kuryłowicz**, B. **Suski** i A. **Obarski**.

W części artystycznej przyjmą udział p. p.: **Schiffmanówna** (śpiew), **Turowiczówna** (recytacje) chór, deklamacje chóralne i zespół taneczny Warsz. Org. Mł. T. U. R., Orkiestra Zw. Prac. Miejskich i chór wydz. Ośw. Kult.

Wstęp na Akademję za bezpłatnemi zaproszeniami, które można otrzymać: Warecka Nr. 7, od 5 — 7 pp.

NA DZIEN 1 MAJA

REZOLUCJA DLA ZGROMADZEŃ P. P. S.

Zgromadzeni w dniu 1 Maja pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej w (miejscowość) stwierdzają swą wierność niezłomną dla ideałów i dążeń Socjalizmu polskiego, swe pragnienie pokoju powszechnego, swoją wiarę w międzynarodową solidarność wszystkich ludzi pracy.

Zgromadzeni oświadczają uroczyście, że nie spoczną w walce o nowy, socjalistyczny, ustrój społeczny, w walce przeciw kapitalizmowi, przeciw jego skutkom: bezrobociu, wyzyskowi i drożyźnie.

Zgromadzeni domagają się:

organizacji kontroli nad produkcją;

uspołecznienia dojrzałych do tego specjalnie gałęzi przemysłu;

ubezpieczeń na starość;

sprawiedliwej reformy rolnej w imię potrzeb bezrolnych, małorolnych i całej Rzeczypospolitej;

pomocy dla drobnego rolnictwa;

podniesienia płac realnych robotniczych i pracowniczych; sprawiedliwego rozdziału podatków i reformy systemu podatkowego;

powszechnego zaprowadzenia demokratycznego samorządu; jednolitej i demokratycznej szkoły.

Zgromadzeni wyrażają solidarność całkowitą z walką w obronie demokracji, prowadzoną przez Polską Partję Socjalistyczną przeciwko obecnemu systemowi rządzenia krajem, przeciwko faszyzmowi, nacjonalizmowi i komunizmowi.

Zgromadzeni wyciągają dłoń braterską do socjalistów mniejszości narodowych, zamieszkujących Polskę, ufni, że wspólny wysiłek Świata Pracy potrafi rozwiązać wszelkie trudności sprawy narodowościowej.

Zgromadzeni stwierdzają, że wyzwolenie pracy oznacza zarazem wyzwolenie kobiety, że zwycięstwo Socjalizmu oznacza zniesienie krzywdy i ucisku, oznacza tryumf Sprawiedliwości, Pokoju i Wolności. Zgromadzeni, potępiając komunizm, faszyzm, różne inne próby rozbicia lub złamania ruchu robotniczego, gotowi są zawsze ruszyć do boju na wezwanie Polskiej Partji Socjalistycznej i klasowych związków zawodowych, mając wciąż na względzie cel zasadniczy Socjalizmu polskiego: przeprowadzenie Polski, jako Państwa Niepodległego, do nowego ustroju socjalistycznego.

W imię Scjalizmu, w imię Demokracji, w imię Prawa Człowieka pracy Zgromadzeni przesyłają pozdrowienia bratnie Międzynarodówce Socjalistycznej, Międzynarodówce Zawodowej i wszystkim robotnikom świata.

Z. Z. K. I T. U. R.

UROCZYSTY KONCERT 1 MAJA

W dniu 1-go Maja o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w sali Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20

UROCZYSTY KONCERT.

Na program złożą się:
orkiestra i chór kolejarzy, deklamacje J. **Buczyńskiej** i H. **Ładosza,** gra na wiolonczeli J. **Janiszewskiego.**

Bilety w cenie od 1 zł. do 30 gr. nabywać można:
W Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej (Chmielna 49); **w Księgarni Robotniczej** (Warecka 9); w Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, IV piętro, oraz przy wejściu w dniu koncertu.

AKADEMJA 1 MAJA METALOWCÓW

Wydział Kulturalno - Oświatowy przy Związku Robotników Przem. Metalowego, Warszawa, Leszno 53, niniejszym zawiadamia, że w dniu 1 maja b. r. w sali Związku Metalowców, o godz. 7 wieczorem, odbędzie się uroczysta akademja 1-szo Majowa.

Bezpłatny wstęp dla członków Związku.

WEZWANIE WARSZAWSKIEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO P. P. S.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. wzywa towarzyszki i sympatyczki do licznego współudziału w obchodzie pierwszomajowym.

Zbiórka punktualnie o godz. 7.45 rano, Leszno 53, skąd wyruszymy pod sztandarem kobiecym.

Warsz. Wydz. Kob. P. P. S.

AKADEMICY BACZNOŚĆ!

Dzisiaj o godz. 7-ej w lokalu Długa Nr. 19 odbędzie się zbiórka milicji akademickiej. Obecność wszystkich tow. tow. obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

W dniu 1-ym maja zbiórka Młodzieży w podwórzu domu przy ul. Długiej Nr. 19 o godz. 9.30, skąd wyruszy pochód ze sztandarem dla połączenia się z ogólnym pochodem robotniczym.

Bilety na akademję otrzymywać można w Sekretarjacie Z. N. M. S.

BYLI WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI

Członkowie Stowarzyszenia b. więźniów politycznych zbierają się w dn. 1 maja o godz. 9 i pół rano w lokalu Stowarzyszenia (Leszno 53), skąd wyruszy pochód ze sztandarem na Plac Teatralny dla połączenia się z ogólnym pochodem robotniczym.

6 WIECÓW P. P. S.

Proletarjat warszawski z zapałem przygotowuje się do uroczystego obchodu Święta Pracy, które ma już w stolicy swoje piękne tradycje.

Tłumnie też stawili się robotnicy na wczorajsze wiece PPS., zorganizowane w 6-ciu punktach miasta.

Hasła wytrwałości i nieustannej walki o prawa robotnicze, tak szczególnie aktualne w obecnej dobie życia politycznego, przyjmowane były przez zgromadzonych potężnemi oklaskami. Wyraziła się w nich niezłomna wola godnego obchodu jutrzejszej uroczystości wraz z całą klasą robotniczą świata.

Przemawiali tow. tow. pos. **R. Jaworowski, A. Szczypiorski, M. Downarowicz, Z. Praussowa,** wiceprez. **T. Szpotański, W. Preiss, W. Lenga, H. Raabe, St. Woszczyńska** i inni.

UCHWAŁA MAGISTRATU W BIAŁYMSTOKU

BIAŁYSTOK, 29 kwietnia (A. W.) Magistrat m. Białegostoku uchwalił na dzień 1 maja zwolnić od zajęć wszystkich pracowników miejskich.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ

BUDŻET KOLEJNICTWA

Z powodu spóźnionej pory oraz z braku miejsca podaliśmy przemówienie tow. pos. **Kuryłowicza** w dyskusji nad budżetem Min. Komunikacji w bardzo zwięzłym skrócie.

Uzupełniając nasze sprawozdanie w piątkowym numerze „Robotnika", zaznaczamy, iż tow. Kuryłowicz podkreślił brak jednolitej organizacji kolejnictwa, co wytwarza chaos w administracji. Dalej podniósł mówca brak jednolitych przepisów służbowych, co w skutkach swych krzywdzi pracowników. Nie pominął także sprawy nadużyć przy dostawach kolejowych i szeroko omówił eksploatowanie pracowników kolejowych, odmawianie im pewnych praw oraz niskie płace stosowane w kolejnictwie.

Tow. Kuryłowicz poddał ostrej krytyce całą politykę personalną Min. Komunikacji i zakończył, że wnioski referenta nie wyczerpują wszystkich spraw.

Całość gospodarki kolejowej znajdzie jeszcze raz omówienie podczas dyskusji budżetowej na pełnej Izbie.

PANSTWO A PLASTYKA

WIECZÓR DYSKUSYJNY W POLSKIM KLUBIE ARTYSTYCZNYM

(25 kwietnia 1928 r.).

Znowu przesunął się przed nami szereg mówców i znowu wysłuchaliśmy długiej litanji bolączek, niedomagań i żalów, wynikających z nienormalnego, niezdrowego stosunku, jaki istnieje u nas między państwem a sztuką. Przez wszystkie przemówienia przewijała się myśl, że sztuka nie jest tylko zbytkiem, luksusem, miłą, ale kosztowną rozrywką, lecz przeciwnie, jedną z najważniejszych funkcyj życia społecznego. Jowialnie, z humorem mówił najpierw Tadeusz Pruszkowski, rozwijając program współpracy artystów z rządem, nawołując: „uczyńmy miasta nasze tak pięknemi, żebyśmy nie potrzebowali zazdrościć Wenecjanom i Paryżanom"; potem mądrze, na podstawie długoletnich doświadczeń osobistych, dowcipnie, niekiedy z goryczą Mieczysław Treter. Podnosił, że sztuka, która przed wojną grała tak wielką rolę w życiu narodowem, po wojnie została zepchnięta na plan ostatni, stała się dekoracja odświętna, ozdoba bankietów na cześć gości zagranicznych. Stawiał za przykład Węgry, posiadające osobny podsekretarjat sztuki, Radę Artystyczną, wreszcie specjalny „Związek instytucyj muzealno-bibljotecznych" o własnym etacie i zupełnej autonomji...

Wyrzucał prasie codziennej jej obojętność dla plastyki, podkreślał, że w Polsce niema ani jednego muzeum państwowego, w Warszawie ani jednej katedry historji sztuki. Instytucję zbiorów państwowych zahamował w jej rozwoju sam Departament Sztuki: gra ona dzisiaj rolę minimalną. Domagał się zreorganizowania Departamentu Sztuki, podporządkowania mu spraw muzealnych, bibljotecznych i archiwalnych, przywrócenia do życia Dyrekcji Zbiorów Państwowych, założenia specjalnego organu poświęconego muzealnictwu, powołania Rady Artystycznej, utworzenia funduszu na propagandę sztuki polskiej za granicą. Jerzy Warchałowski podnosił znaczenie, jakie dla polskiego życia gospodarczego mogłaby mieć racjonalna organizacja polskiego przemysłu artystycznego: „artyści zrobili swoje, teraz kolej na rząd i przemysł"; niemniej groźnym, jak analfabetyzm „z dołu", jest analfabetyzm „z góry" — brak zrozumienia dla spraw kulturalnych wśród ludzi oświeconych. Józef Czajkowski mówił o ogromnych sumach, jakie rząd faktycznie wydaje na sztukę, ale na sztukę lichą lub zgoła na sztukę obcą, urządzając kancelarje ministerjalne, poselstwa i konsulaty zagraniczne: zamiast popierać artystów polskich i pokazywać ich dzieła obcym, kupuje się utwory miernot zagranicznych. „Sztuka, powiedział pięknie mówca, jest bogactwem narodowem, jak sól, węgiel i nafta, i powinna być racjonalnie eksploatowana". Stanisław Ostrowski, Czesław Poznański, Władysław Skoczylas mówili o potrzebie założenia muzeum reprodukcyj i odlewów, o niezbędności podniesienia poziomu polskiej krytyki artystycznej, domagali się utworzenia katedry krytyki artystycznej przy Wyższej Szkole Dziennikarskiej oraz katedr i seminarjów, poświęconych badaniom sztuki współczesnej na uniwersytecie. Stanisław Higier zastanawiał się nad sposobami rozbudzenia zainteresowań artystycznych wśród młodzieży. Rzucono moc pomysłów, idei, sugestyj, które nie powinny pójść na marne.

M. W.

PRZYJAZD KROLA AFGANISTANU

Wczoraj o godz. 10 rano przyjechał do Warszawy specjalnym pociągiem, wysłanym przez Rząd Polski na spotkanie pary królewskiej do Zbąszynia, król Afganistanu, Amanullach, wraz z żoną i świtą.

Na dworcu oczekiwali króla afgańskiego: Prezydent Rzeczypospolitej i p. Prezydentowa, Marszałek Sejmu, ministrowie z wicepremjerem Bartlem na czele, liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, Magistratu i Rady Miejskiej m. Warszawy i t. d.

Wprost z dworca goście udali się do pałacu Rady Ministrów, gdzie przygotowano dla nich apartamenty.

O godz. 11.40 goście wraz ze świtą afgańską i polską, pod honorową eskortą szwoleżerów, udali się na Zamek, celem złożenia wizyty p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Na Zamku zostali przyjęci przez p. Prezydenta, p. Prezydentową i min. Zaleskiego. Następnie udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie król Amannulah złożył wieniec.

Po uroczystości na pl. Saskim, Prezydent Mościcki, wraz z p. Prezydentową rewizytowali parę królewską w Prezydjum Rady Ministrów, a o godz. 13.30 podejmowali ją śniadaniem, w którem wziął również udział minister Zaleski z żoną. Następnie odbyło się w Pałacu Rady Ministrów przedstawienie dla Członków Korpusu Dyplomatycznego, poczem goście, w towarzystwie p. Prezydenta i p. Prezydentowej, udali się na konkursy hipiczne do Łazieniek. Wieczorem odbył się na Zamku obiad galowy, wydany na cześć gości przez p. Prezydenta.

POCHOPNY ŻOŁNIERZ

W południe, gdy król Amanullah składał wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, zebrała się na placu Saskim gromada ludzi ciekawych egzotycznego gościa, która zatamowała przejście do grobu.

Przy rozpraszaniu zgromadzonych, jakiś żołnierz uderzył bagnetem w udo Chaima Heryngfelda, robotnika (lat 26), którego po opatrunku przewieziono do domu.

W KROLEWSKIE DNI

Flagi, sztandary, proporce, samoloty, szpalery, policja, strzały armatnie, fanfary i tłumy niezliczone gapiów.

— Jadą, jadą!

Tłum się zakołysał.

Zakołysał się, ale nie przestaje gadać i robić uwag.

— Panie, skąd on jest właściwie ten król — pyta jegomość z waszecia ubrany.

— Z Afganistanu.

— A co to takiego Afganistan?

— To kraj taki, obok Persji.

— A Persja to co?

— No co znowu, nie słyszał pan o Persji. Perskie oko, perski proszek... chyba pan używał.

— No zdarzało się... a gdzie to leży ten Afiganistan, dalej niż Ameryka, czy bliżej?

— Panie, to w Azji, nie w Ameryce!

— A co to jest Azja?

Przychodzę do wniosku, że takie wizyty królewskie mają jednak swoją dobrą stronę. Ludzie uczą się geografji.

***

Przechodzimy dalej.

— Po co on właściwie przyjechał? Czy on także da nam pożyczkę?

— Co pan tam bajdurzy. On by chętnie wziął. Spróbuj pan mu dać.

— Nie sprobuję, bo nie mam. Sam bym też wziął.

***

Na Królewskiej wśród tłumu przeważają mieszkańcy dzielnic żydowskich.

— On musi być bardzo bogaty ten król— rzuca uwagę jakiś kupiec.

— Żebyś pan miał w majątku to, co on winien, tobyś pan był bogatszy od niego.

***

— Długo tu pozostanie w Warszawie?

— Dwa dni.

— To nie będzie tu 3-go maja?

— A poco?

— Toby widział, jak my *obchodzimy* Konstytucję.

— To przecież może codziennie zobaczyć.

KRONIKA POLITYCZNA

NARADA BUDŻETOWA

Wicepremjer **Bartel** zaprosił wczoraj do Prezydjum Rady Ministrów na godz. 1 po poł. przewodniczącego Komisji Budżetowej pos. **Byrkę** i odbył z nim naradę w sprawie rozpatrywanego obecnie przez Sejm budżetu na rok 1928/9.

OBRADY ZARZĄDU GŁÓWNEGO „WYZWOLENIA"

Wczoraj obradował Zarząd Główny „Wyzwolenia" pod przewodnictwem posła **Malinowskiego** oraz wicemarszałka Sejmu **Woźnickiego.**

Obrad nie ukończono. Będą one trwały dzisiaj do południa.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

NAGRODA LITERACKA M. ŁODZI

Dowiadujemy się, że nagrodę literacką m. Łodzi, którą miasto to corocznie w dniu 3-im maja wypłaca polskiemu autorowi, w tym roku przyznano poecie **Juljanowi Tuwimowi,** łodzianinowi, za całokształt jego twórczości poetyckiej.

Czytelnikom naszym przypominamy, że na łamach „Robotnika" drukowaliśmy szereg utworów laureata łódzkiego, pom. in. wspaniały wiersz na zgon prezydenta Narutowicza, wiersz p. t. „Giełdziarze" i wiele innych.

MOWA POSŁA KALINOWSKIEGO

WYGŁOSZONA IMIENIEM SEJMU NA POGRZEBIE J. JOTEYKÓWNY.

W piątek odbył się pogrzeb ś. p. J. Joteykówny. Pisaliśmy o nim w numerze sobotnim. Uzupełniając to sprawozdanie, podajemy tekst przemówienia, jakie nad grobem Zmarłej wygłosił imieniem Sejmu Rzeczypospolitej pos. *Kalinowski.* *Red.*

Z upoważnienia Pana Marszałka w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej żegnam Cię, Wielka Obywatelko. Przecięte zostało pasmo dni Twoich, dni wytężonej, twórczej, ofiarnej, Polsce chwałę przynoszącej pracy. Lwią część tej pracy wykonałaś na obczyźnie, zdobywając rozgłos wszechświatowy. Mimo to przez życie całe nić serdeczna łączyła Cię z Ojczyzną, gdzie często przebywałaś; dzieliłaś się z rodakami skarbami swej wiedzy; otaczałaś serdeczną opieką młodzież polską, którą spotykałaś zagranicą. Okryta sławą, odznaczona tytułami i nagrodami za zdumiewająco liczne o wysokiej wartości prace naukowe, zrezygnowałaś z zaszczytnych stanowisk zagranicą, które kilku zaledwie Polakom przypadły w udziale, pośpieszyłaś do wyzwolonej Polski, by oddać Jej wszystkie swe siły. Przez niespełna lat dziewięć, które przebyłaś z nami, pracowałaś dalej bez wytchnienia, godząc się bohatersko, zapewne nie bez cienia goryczy, z faktem, iż zakres działalności wypadł tu za mały, za wąski jak na Twoje przygotowanie i inicjatywę. Przybyłaś do nas, by oddać nam całą bogatą treść Twego serca i rozumu. Czyśmy istotnie dostali od Ciebie to wszystko, co nam dać mogłaś i chciałaś? Obawiam się, że nie. Obawiam się, że należałaś do tych jednostek, które ocenia się należycie wtedy dopiero, gdy ich wśród nas zabraknie.

W tej smutnej a uroczystej chwili składam Ci hołd i chylę czoło przed wielkim pomnikiem, który życiem swem sama sobie wystawiłaś.

Pamięci Twej najgłębsza cześć!

TELEGRAMY

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE WE FRANCJI

PIERWSZE WIADOMOSCI

PARYŻ, 29 kwietnia (P. A. T.). Ogłoszone o godz. 22-ej przez Ag. Havasa rezultaty dzisiejszych wyborów przedstawiają się następująco:

Wybrano: 33 republikanów, 16 republikanów lewicowych, 7 radykałów, 12 radykałów - socjalistów, 8 republikanów - socjalistów, 18 socjalistów i 10 komunistów. Pośród tych co nie przeszli, znajdują się: b. dep. komunistyczny Marty, republikanin bankier Octave Homberg, radykałowie socjaliści b. minister Chantemps i przewodniczący Ligi Praw Człowieka Buisson, oraz socjalista tow. Blum. W okręgach, w których kandydowali dwaj ostatni — przeszli komuniści.

Pośród wybranych znajdują się autonomiści Górnego Renu Ricklin i Brogły, republikanin socjalista minister wojny Painleve, radykał socjalista Hese, b. minister republikanin lewicowy Delsol, prezes Rady Miejskiej m. Paryża, przywódca grupy zwolenników Clemenceau — Mandel i radykał Franklin Bouillon.

ZNOWU WSTRZĄSY PODZIEMNE W BUŁGARJ

Sofja, 29 kwietnia (P. A. T.). Wczoraj po południu w Filipopolu i okolicach dały się odczuć trzy wstrząnienia podziemne. Ostatnie wstrząśnienie, które nastąpiło o godz. 20-tej, było najgwałtowniejsze i zostało odczute w Starej Zagorze, Haskowie, Bazardżiku i najsłabiej w Sofji i okolicach. Wczorajsze wstrząśnienia nie wywołały jednak żadnych strat i nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

OFIARY HURAGANU W STANACH ZJEDN.

Paryż, 29 kwietnia (P. A. T.). „Herald" donosi z Nowego Jorku, iż szalejący na wybrzeżu Atlantyku huragan spowodował śmierć 12 ludzi, wyrządził miljonowe straty w zasiewach, zniszczył wiele nierucomości i sparaliżował całkowicie żeglugę. Na Florydzie 6.000 osób pozostało bez dachu nad głową.

PROCES EMIGRANTOW BUŁGARSKICH

WIEDEŃ, 29 kwietnia (P. A. T.). Według doniesień z Sofji, wczoraj zapadł wyrok w procesie przeciwko emigrantom bułgarskim, oskarżonym o akcję wywrotową. Na mocy tego wyroku 9-u oskarżonych, w tem 2-ch b. ministrów rządu Stambulińskiego, skazanych zostało na śmierć przez powieszenie, 19-u na dożywotnie więzienie, 9-u oskarżonych uwolniono, a kilkunastu oskarżonych skazano, ze względu na ich pobyt zagranicą, in contumaco.

PREZYDENT ARGENTYNY

Wiedeń, 29 kwietnia (P. A. T.). Według doniesień dzienników z Nowego Jorku, prezydentem Argentyny wybrany został Hipolit Irigoyen.

OTWARCIE TARGOW POZNANSKICH

Poznań, 29 kwietnia (P. A. T.). O godzinie 9.30 przed poł. odbyło się uroczyste otwarcie VIII Międzynarodowego Targu Poznańskiego. W sali recepcyjnej gmachu administracyjnego Targów zebrali się przedstawiciele Rządu, władz miejscowych, kół gospodarczych, członkowie wycieczek kupieckich z zagranicy (m. in. wycieczka kupców bułgarskich i greckich), licznie reprezentowana prasa i t. d.

Zebranych powitał prezydent miasta, p. **Ratajski,** następnie przemawiał minister przem. i handlu, inż. **Kwiatkowski.**

Ogłosiwszy VIII Międzynarodowe Targi w Poznaniu za otwarte, min. Kwiatkowski przeciął wstęgę u wyjścia z sali recepcyjnej na teren Targów, poczem wszyscy razem udali się na zwiedzenie pawilonów

O godz. 1-ej odbyło się w złotej sali Ratusza śniadanie, wydane przez miasto na cześć gości. Przy deserze wzniesiono liczne toasty; między innymi zabierali głos Prezydent miasta Wilna, p. Falejewski, sen. W. M. Gdańska p. Jewelowsky, prezes Rady Miejskiej w Poznaniu, sen. Hediger, wiceminister Doleżal, pos. Truskier.

TOWARZYSTWO POPIERANIA WYŻSZEJ SZKOŁY DZIENNIKARSKIEJ W WARSZAWIE

Świeżo założone „Towarzystwo Popierania Wyższej Szkoły Dziennikarskiej" postanowiło w myśl Statutu pomóc jedynej w tym rodzaju u nas uczelni, do rozwijania działalności pedagogicznej bez trosk codziennych, tak mocno kładących się wpoprzek najzdrowszym poczynaniom. Polska nie może pozostać w tyle za zachodem, gdzie szkoły dziennikarskie zdobyły prawo obywatelstwa, gdzie powstaje wzbogacona z dnia na dzień *nowa wiedza o prasie,* głoszona nawet z katedr uniwersyteckich. W poczuciu, że inteligentna i dobra prasa może oddać bezcenne usługi całej naszej zbiorowości i zostać jednym z potężnych jej wychowawców — „Towarzystwo Popierania Wyższej Szkoły Dziennikarskiej" postanowiło zwrócić się do ogółu z prośbą o przyczynienie się do wytworzenia silnych podwalin pod byt instytucji. W tym celu powołano do życia sekcję finansową.

Przez wpisywanie się na listę członków Towarzystwa można przyśpieszyć osiągnięcie celu, bliskiego niewątpliwie wszystkim, zapatrzonym w dalekie kręgi życia polskiego. Objaśnień udziela i zgłoszenia na członków przyjmuje biuro „Informacji Prasowej Polskiej" — Warszawa, ul. Bracka 5, tel. 241-53 (w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich).

ŻYCIE PARTJI

O.K.R. P.P.S. Warszawa - Podmiejska. Konferencja Okręgowa Okręgu Warszawa-Podmiejska odbędzie się w czwartek, dn. 3 maja r. b., o godz. 10 rano w lokalu O.K.R. przy ul. Długiej Nr. 19.

Porządek dzienny: 1) Sprawy organizacyjne; 2) wybory władz; 3) sprawozdanie z Rady Naczelnej; 4) wolne wnioski.

Egzekutywa O.K.R .P.P.S. Warsz.-Podm.

Dyżury we wtorki i piątki godz. 5,30 — 7,30.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.
POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W poniedziałek, dnia 30 b. m.

Koło Robotników Robót Publicznych. O godz. 6 wiecz., w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła.

Koło Tramwajarzy „Starówka". O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się zebranie Koła.

MŁODZIEŻ.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akad.). Wydaną przez Zarząd Środ. Warsz. Z. N. M. S. ulotkę majową można otrzymywać w Sekretarjacie Związku. Tow. tow. winni zgłaszać się do Sekretarjatu po odbiór ulotki do kolportażu.

REPRESJE POWYBORCZE

W powiecie Bielsk Podlaski P. P. S. otrzymała największą ze wszystkich list ilość głosów przy wyborach. Spędza to sen z powiek miejscowej kołtunerji endecko - sanacyjnej. Wszelkiemi sposobami radziby wywrzeć zemstę nad miejscowymi robotnikami i włościanami za swą klęskę. Policja wysługująca się Bebe stara się o zastraszenie ludności, iż za głosowanie i należenie do P. P. S. będą kary i represje.

Zastosowano naprzykład taki wprost bezsensowny system. Policjanci udali się do wszystkich mężów zaufania P. P. S w komisjach obwodowych i spisali z nich protokuł, dotyczący personalji i działalności tych mężów zaufania. Chodzi tu o wywołanie wrażenia, że będzie jakaś sprawa sądowa no i kara. Policjanci badają teraz jeszcze naszych agitatorów, pytając ich, co mówili na zebraniach.

W Spółdzielni rolniczej, kierowanej przez obszarników, która udziela rządowych kredytów na zasiewy — włościanom ze wsi, które głosowały w większości na listę Nr. 2, odpowiada się, że „kredytów dla wsi, które głosowały na P. P. S. niema".

Tajni agenci straszą robotników, że jeśli urządzą 1-go maja wiec lub pochód — to zostaną poaresztowani. Również kler podjudzony niesłychanem orędziem biskupa Łukomskiego, wyprawia wprost nieprawdopodobne rzeczy. W Bielsku przy spowiedzi ksiądz pyta kobiety, na którą głosowały listę, a gdy otrzyma odpowiedź, że na „dwójkę" każe „grzesznicom" **na klęczkach** obchodzić kilka razy kościół, lub godzinami leżeć krzyżem.

W Łapach (pow. Wys. Mazowiecki) ksiądz nie chciał dać rozgrzeszenia pewnemu 16-letniemu chłopcu za to, że rozdawał „dwójki", a kolejarzy ksiądz namawiał do wystąpienia z Z. Z. K. Wszystko to jednak odnosi wręcz odwrotny skutek. Ludność nie daje się zastraszyć, gdyż wie już co sądzić o czczych pogróżkach policjantów — bebewiczów, a postępowanie rozpolitykowanego kleru, nie chcącego święcić „święconego" i odprawiać nabożeństw w miejscowościach tkniętych „zarazą" socjalistyczną — ludzi tylko oburza.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem wczoraj było pogodnie, temperatura 4, w Krynicy 8.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19,5, najniższa 8,3.

P. p. p. w dniu dzisiejszym: Naogół jeszcze dość pogodnie, poczem stopniowy wzrost zachmurzenia na zachodzie kraju. Na południu kraju możliwy jeszcze opad. Ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie.

Letni rozkład jazdy pociągów na kolei Grójeckiej. Z dniem 1 maja r. b. wprowadzony zostaje letni rozkład jazdy pociągów. Z Warszawy odchodzić będą: do Góry Kalwarji: 6 07 8,08, 10,15, 12,34 (przysp.), 14,32, 16,39, 19,05 i 21,35; do Nowego Miasta: 6,40, 12,34 (przysp.) i 18,00; do Grójca i Jasieńca: 8,08, 12,34 (przysp.) i 20,15; do Tarczyna: 16,15. Do Warszawy przychodzić będą: z Góry Kalwarji: 7,04, 9,35, 11.53, 13.50, 15,46, 18 23, 20,10 i 23,11; z Nowego Miasta: 9 35, 16,04 (przysp.) i 21,59; z Grójca i Jasieńca: 7.44, 13,50 i 19,29. Oprócz tych pociągów w niedziele i święta uruchomiony zostanie pociąg odchodzący z Warszawy do Baniochy o godz. 9,12 i powracający do Warszawy o godz. 12,57.

Komunikacja tramwajowa Żoliborza z centrum miasta. Wczoraj przedstawiciele Zarządu Tow. Przyjaciół Żoliborza w osobach sen. Januszewskiego i red. Przylibskiego przyjęta została przez dyrektora miejskiej kolei elektrycznej, inż. Kuhna, w sprawie polepszenia komunikacji tramwajowej Żoliborza z centrum miasta. Dyrektor Kuhn oświadczył, że w lecie, prawdopodobnie już w lipcu, Zarząd Tramwajów przystąpi do budowy drugiego toru z dworca Gdańskiego na Żoliborz, co pozwoli na uruchomienie na tym odcinku drugiej linji poza pietnastką. Prawdopodobnie przedłużona zostanie linja 14 lub 17 do przystanku przy hotelu Oficerskim. Inwestycje tramwajowe na Żoliborzu ukończone zostaną wczesną jesienią i w tym czasie uruchomiona będzie na tym odcinku druga linja tramwajowa.

Zwiedzanie tuneli. Związek Oficerów Rezerwy R. P. uzyskał od Min. Komunikacji koncesję na zwiedzanie przez ludność stolicy nowobudowanego Tunelu Kolejowego pod Alejami Jerozolimskiemi. Zwiedzanie Tunelu Kolejowego odbywać się będzie od dnia 3 maja do 10 czerwca r. b. tylko w soboty od godz. 3 popoł. i w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do godz. 9 wiecz. Podczas zwiedzania tunelu dobrze oświetlonego elektrycznością przygrywa (od godz. 5) stały koncert orkiestry dętej.

SAMOBOJSTWO BEZROBOTNEGO

Wczoraj o godz. 11-ej do mieszkania po t. XI-go kom. Heleniaka przy ul. Poznańskiej Nr. 13 przyszedł w odwiedziny znajomy jego 30-letni Bronisław Wróbel, robotnik, zatrudniony od pewnego czasu przy robotach ziemnych na Okęciu.

Wróbel, skorzystawszy z chwilowej nieuwagi post. Heleniaka, wziął niepostrzeżenie rewolwer i strzelił sobie w prawą skroń. Strzał był celny. Wróbel jeszcze przed przybyciem lekarza Pogotowia życie zakończył.

Z przeprowadzonego dochodzenia okazuje się, że przed kilkunastu dniami został on zredukowany z pracy i z rozpaczy szukał zapomnienia w alkoholu. W ciągu ostatnich 3-ch dni nie był w domu i tułał się po mieście.

WYPADEK PRZY PRACY

Na przystani klubu wioślarskiego „Wisła", w czasie naprawy motorówki, został uderzony korbą ślusarz, 19-letni Adam Bakamowski (Strzelecka 3). Lekarz Pogotowia stwierdził 2 rany tłuczone głowy i lewego kciuka i, po opatrunku, pozostawił poszwankowanego na miejscu.

GRZYMSY SPADAJĄ

Ze szczytu domu Nr. 74 przy ul. Nowolipki spadł gzyms i ugodził lokatora tegoż domu 42-letniego Józefa Bruszewskiego, stolarza. Lekarz Pogotowia stwierdził u niego potłuczenie lewego ramienia i zdarcie naskórka.

WYPADKI SAMOCHODOWE

W ciągu ubiegłej niedzieli, oraz w nocy z soboty na niedzielę ofiarą orgji samochodowych padło 7 osób.

— W Al. Jerozolimskich w pobliżu ulicy Pięknej, wskutek zderzenia się 3-ch samochodów, został ranny w głowę 24-letni Janusz Piotrowski.

— Przy zbiegu ul. Towarowej i Chłodnej został najechany przez auto 16-letni Wacław Krysiński, który doznał szeregu ran na twarzy i kolanach.

— W Al. Jerozolimskichw pobliżu ulicy Chałubińskiego samochód przejechał przebiegającego przez jezdnię 10-letniego Jana Lempke. Chłopiec uległ ogólnemu potłuczeniu.

— Przy zbiegu ul. Karmelickiej i Nowolipia do tała się pod samochód 20-letnia Sura Altmanówna, robtnica, która doznała potłuczenia lewego podudzia.

— Na ul. Czerniakowskiej w pobliżu Łazienkowskiej wpadł pod samochód 16-letni Stefan Sułek, posługacz, doznając ogólnego potłuczenia.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Huragan".
Stylowy: „Zagadka nietoperza".
Casino: „Niepotrzebny człowiek".
Miejski: „Morze".
Palace: „Wakacje małżeńskie" i „Dama w tygrysim płaszczu".
Pan: „Miłostki studenta".
Corso: „Alraune".
Rococo: „Bohaterowie Sahary".
Splendid: „Kto zna pannę Brown".
Wodewil: „Król Królów".
Capitol: „Miłostki studenta".
Światowid: „Chata Wuja Toma".
Apollo: „Garibaldi".
Filharmonja: „Tułaczka księżnej Trubeckiej".
Mewa: „Święte kłamstwo" według Karin Michaelis.
Czary (ul. Chłodna): „Lady Hamilton".
Uciecha: „Kochaj mnie, a świat będzie moim".
Sokół: „Car i poeta".
Italja: „Symfonja zmysłów".
Uranja: „Trzej muszkieterowie".
Bajka: „Zdobywca serc".

PAN — CAPITOL — CORSO
„BITWA MORSKA KOŁO WYSP FALKLANDZKICH".

Jest to jeden z tych filmów, które stanowią jakby ilustrację do historji wielkiej wojny europejskiej.

Przyznać trzeba, iż obraz wykonano z całym pietyzmem i wielką starannością, jak również z niebywałym poprostu nakładem kosztów.

Dużo morza, wspaniałe zdjęcia batalistyczne z bitw morskich — oto główna treść tego ze wszech miar godnego widzenia obrazu.

Ika.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.000 — 13. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie komunikat lotn. meteorologiczny oraz koncert z płyt gramofonowych. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.20 — 15.30. Przerwa. 15.30 — 16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Powstanie listopadowe" — wygł. prof. H. Mościcki. 16.00 — 16.25. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Polska Współczesna" — odczyt III — wygł. prof. Al. Janowski. 16.25 — 16.40. Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 16.40 17.05. Odczyt pod tyt. „Kwestja azotowa w Polsce i zagranicą" — wygł. inż. E. Berger. 17.05 — 17.30. Przerwa. 17 30 — 18.55. Transmisja z Auli Uniwersytetu obchodu z okazji pobytu w Warszawie króla Afganistanu. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35. Rozmaitości. 19.35 — 20.00. Lekcja języka francuskiego—p. Lucien Roquigny. 20.00 — 20.25. Odczyt p. t. „Przyrodoznawstwo i humanistyka w reformie szkolnej za granicą" (z cyklu wykł. org. przez Ministerjum W. R. i O. P.) — wygł. dr. B. Suchodolski. 20.30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Koncert kameralny, poświęcony twórczości Franciszka Schuberta. Wykonawcy: Trio Kmita (skrzypce — Lidja Kmitowa wiolonczela — Michał Morzakowski, fortepian — Marja Pohlowa), Helena Zboińska - Ruszkowska (sopran) i Kazimiera Korytowska (akomp.). I. 1. Trio B-dur: a) Allegro moderato, b) Andante poco mosso c) Scherzo (Allegro), d) Rondo (Allegro vivace). 2. a) Nad morzem, b) Ciekawość, c) Młoda mniszka, d) Dokąd? — odśpiewa p. Zboińska - Ruszkowska. II. 3. Sonata na skrzypce i fortepian D-dur op. 137 Nr. 1. a) Allegro molto, b) Andante, c) Allegro vivace. 4. a) Posłannik miłości, b) Miasto. c) Pozdrawiam cię, d) Polna różyczka — odśpiewa p. Zboińska - Ruszkowska. 5. Nokturn op. 148 — wykona trio. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20 — Komunikat P. A. T. 22.20 — 22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

WTOREK.

JUTRO.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 15.30. Przerwa. 15.30 — 16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Wielka Emigracja" — wygł. prof. H. Mościcki. 16.00 — 16.25. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średnich p. t. „Polska Współczesna" — odczyt IV-ty — wygł. prof. Al. Janowski. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. Odczyt p. t. „Uczciwość w sporcie — Dział „Sport i Wychowanie Fizyczne" — wygł. W. Junosza Dąbrowski. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. Transmisja odczytu z Poznania. 17.45 — 18.45. Koncert popołudniowy. Muzyka francuska w wykonaniu Zofji Osendowskiej (skrzypce) i Jadwigi Zalewskiej (fortepian). 1. Jean Marie Leclaire: Z sonaty na skrzypce i fortepian — a) Largo, b) Ciacona. 2. a) Debussy: 1) Arabeska, 2) Jardin sous la pluie, b) Saint-Saens: Etude en forme de valse, c) Chaminade: Scaramouche, d) Godard. En courrant — wykona p. J. Zalewska. 3. a) Debussy: La plus que lente, b) Fauret: Farfalla, c) Saint-Saens: Rondo capricioso, d) Chaminade: Serenada — wykonają pp. Z. Ossendowska i J. Zalewska. 18.45 — 18.55 Rozmaitości. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20. Transmisja z Opery katowickiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikat P. A. T. 22.20 — 22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nad program. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

STRASZNA SMIERĆ ROBOTNIKA

BYDGOSZCZ 29 kwietnia (A. W.). W fabryce płyt kolejowych „Oswa" zatrudniony przy gotowaniu drzewa 45-letni robotnik Franciszek Kociński, wyjmując z kotła drzewo, stracił równowagę i wskutek braku ochronnego ogrodzenia, wpadł do gotującego się w kotle wrzątku. Nieszczęśliwego Kocińskiego dającego jeszcze słabe oznaki życia, wydobyto z kotła po 10 min., wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarł, osieracając żonę i dwoje nieletnich dzieci.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8-ej w. „Budowniczy Solness"

Letni
o 8-ej w. „Panna z dobrego domu"

Teatr Wielki. Dziś galowe przedstawienie dla króla Afganistanu. Dana będzie „Syrena".

Teatr Narodowy. Dziś „Budowniczy Solness".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Panna z dobrego domu".

Teatr Polski. Dziś „Azais".

Teatr Mały. Dziś „Pociąg-widmo".

Teatr Praski. Dziś „Gęsi i gąski".

Teatr Nowości. Rewja murzyńska w teatrze Nowości. Dziś gościnne występy rewji murzyńskiej „Chocolade Kiddes". Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz. Bilety ulgowe i studenckie są ważne.

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie wielka rewja p. t. „Bernard nie bój się mamy".

Teatr Eliseum (Karowa 18), trupa wileńska). Dziś „Dzień i noc" Anskiego.

Teatr „Morskie Oko". Dziś dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność ma głos".

Teatr „Czerwony As". „Poco mi dwa łóżka".

Teatr Znicz. Dziś nieczynny.

Uroczysty koncert ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Fryderyka Szuberta. Cykl koncertów ku czci Fr. Szuberta przygotowuje dyrekcja koncertów H. Markiewicza w sali Konserwatorjum z udziałem wybitnych wykonawców. Pierwszy koncert odbędzie się w środę i poświęcony będzie kameralnej twórczości F. Szuberta, na którym wykonane zostaną trzy kwartety A-mol op. 29, G-dur i D-mol op. posth. Program ten wykona jeden z najlepszych zespołów smyczkowych—kwartet prof. Hausmana. Bilety w filji kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zw. Zaw. (ul. Czerw. Krzyża Nr. 20 pokój Nr. 62, tel. 274-55) wydaje ulgowe bilety na następujące przedstawienia 30 kwietnia i 1 maja „Azais" w Polskim; 30 kwietnia, 2, 4, i 5 maja „Budowniczy Solness" w Narodowym; 1 maja Koncert pierwszomajowy mający się odbyć o godz. 7 i pół w sali Z. Z. K. ul. Czerw. Krzyża Nr. 20, (bilety w cenie gr. 75); 7, 12, 15 i 21 maja „Zielony Frak" w Polskim; 8 i 10 maja „Pociąg Widmo" w Małym; 9 maja „Panna z dobrego domu" w Letnim; 10 maja „Werther" w Wielkim; 11 maja „Otello" w Wielkim.

DODATEK SPORTOWY ROBOTNIKA

ROZGRYWKI LIGOWE

POLONJA BIJE ŚLĄSK 8:0

Oczekiwany z zainteresowaniem debjut benjaminka ligi państwowej — Śląska wypadł pod każdym względem słabo. Zespół gości okazał się drużyną ambitną o nader prymitywnej jednak technice gry. Akcje górno - ślązaków, aczkolwiek nie pozbawione chwilami myśli, kończyły się przeważnie na obrońcach Polonji, likwidujących bez wysiłku zakusy przeciwników.

Wynik uzyskany przez gospodarzy jest obecnie najwyższym tegorocznym rezultatem gier ligowych, który wysunął Polonję na **pierwsze** miejsce w tabeli.

Cóż można powiedzieć o samej grze? Stała, przechodząca chwilami w oblężenie bramki Śląska, przewaga Polonji — oto obraz spotkania od początku do końca.

Poloniści, którzy nie przegrali ani jednego spotkania, zareprezentowali się dodatnio. Obrona — pewna; pomoc — technicznie i taktycznie bez zarzutu. Atak poprawny. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Tupalski, Ałaszewski i Dittmer (po 2), Krygier oraz jedna samobójcza.

WARTA — T. K. S. 2:2

Warta tym razem mimo silnej przewagi w drugiej połowie uzyskała zaledwie wynik nierozstrzygnięty, przyczem bramki zdobyli: dla Warty Staliński i Spojda z karnego, dla TKS. Gumowski i Cieszyński.

I F. C. ZWYCIĘŻA HASMONEĘ 5:0

Mecz wykazał zupełną przewagę gospodarzy nad Hasmoneą, w tym roku znacznie gorszą, niż w sezonie ubiegłym. Bramki zdobyli Kozok II, Geisler, Joszke, Görlitz I i jedna samobójcza.

Ł. K. S. ULEGA CZARNYM 3:1

Pierwsze zwycięstwo Czarnych nad wyjątkowo słabym ŁKS-em. Gra niециekawa, typowa kopanina o punkty. Bramki dla Czarnych zdobyli Sawka 2 i Chmielowski, dla ŁKS — Hoffman.

JESZCZE JEDNA KLĘSKA POGONI

TURYŚCI — POGOŃ 5:4

Turyści wystąpili w składzie odmłodzonym z Kulawiakiem na środku ataku. Bramki dla łodzian zdobyli Stolarski 2, Kulawiak, Chojnacki i Kahan z karnego, dla Pogoni strzelcem wszystkich bramek był Kuchar, jedyny gracz Pogoni, wykazujący dawną doskonałą formę.

WARSZAWIANKA — CRACOVIA 1:1

Gra na niskim poziomie prowadzona była do przerwy pod znakiem przewagi Cracovii, co dało pole do popisu znakomitemu Domańskiemu. Po pauzie gra równorzędna. Bramkę dla Warszawianki zdobył już w 2 min Luxenburg II, wyrównał Gintel

W. R. S. K. O.

Dziś o godz. 19 odbędzie się w lokalu przy ul. Wareckiej 7 zebranie Warsz. Robotniczego Sport. Komitetu Okręgowego.

Proszeni są o przybycie tow. tow. Wesdecki, Michałowiczowa, Janiak, Przychodzki, Tytelman, Jaraczewski, Szlich i Wilczyński.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA kl. A.

POLONJA Ib — SKRA 5:1 (4:1)

Rozegrany wczoraj mecz piłkarski po między dotychczasowym mistrzem kl. A Skrą, a zespołem Polonji przyniósł drużynie robotniczej pierwszą w roku bieżącym przegraną. Wynik cyfrowy nie jest jednak wykładnikiem przebiegu gry, która naogół nie uwidoczniła zbytniej przewagi zwycięzców.

Część bramek padła raczej przypadkowo, nie będąc w istocie rzeczy konsekwencją przemyślanych akcji.

Pomimo tego trzeba przyznać, że gra Skry, która wystąpiła z 4 rezerwowymi, wypadła blado. Atak, aczkolwiek w polu miewał niezłe momenty, zawodził w chwilach decydujących, nie umiejąc zdobyć się na skuteczny strzał. I to poniekąd stało się przyczyną przegranej. Z obrońców, którzy poprawili się po przerwie, prawy nie grzeszył zbytnią orjentację i czystością w grze.

Piszemy to w nadziei, iż następna rozgrywka nie wyłoni wspomnianych braków, które w sumie złożyły się na tak przykry wynik.

Honorowy punkt dla Skry uzyskał tow. Smosarski II; dla Polonji bramki zdobyli Puchniarz 2, Biedrzycki, Zarzecki, Tynowski.

VARSOVIA — MARYMONT 6:1

Mecz o mistrzostwo klasy A między Marymontem a Varsovią zakończył się niespodziewaną przegraną Marymontu.

Do przerwy gra równorzędna z obu stron. W drugiej połowie Varsovia gra z wiatrem. To też wszystkie wypady zakończone dalekiemi strzałami, oraz jeden karny daje przewagę Varsovii, zaś Marymont słabnie, a niektóre przeboje dobrze grającej trójki ataku rozbijają się na świetnych obrońcach Varsovii.

W Marymoncie b. słaba obrona i pomoc. Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, aczkolwiek Marymont miał wyjątkowo słaby dzień. Jedyną dla niego bramkę strzelił tow. Chudzikiewicz. Przedmecz Marymont II—Varsovia II zakończył się zwycięstwem drużyny robtniczej w stosunku 5:2.

AZS — Legja Ib. Mecz o mistrzostwo klasy A w Parku Skaryszewskim nie został rozegrany wskutek tego, że AZS nie zmienił kostjumów, identycznych niemal z Legią, co uniemożliwiło odbycie się spotkania. W przedmeczu o mistrzostwo rezerw Legja II — AZS II 4:0 (1:0).

RUCH — KORONA 3:1 (1:0)

Ruch — Korona 3:1 (1:0). Mecz o mistrzostwo klasy A zakończył się zwycięstwem Ruchu nad Koroną, która przechodzi ostatnio spadek formy. Wyróżniła się trójka środkowa w Ruchu, która jednak nie wyzyskała kilku sytuacji.

Jak pracuje i rozwija się sekcja kolarska R. K. S. „Swit“?

Probierzem wartości i znaczenia towarzystw sportowych są ich wyczyny. Nie działają tutaj żadne momenty uboczne, w postaci protekcji, reklamy lub ustosunkowania.

Sport jest wolny od tego rodzaju anomalji innych dziedzin życia współczesnego. Istotną i właściwą oceną poszczególnych zespołów stają się tylko ich wyniki, uzyskane w ciężkich tarapatach współzawodnictwa.

Jedną z organizacyj kolarskich klubów robotniczych, która wybiła się na czoło swą usilną pracą, jest sekcja warszawskiego „Świtu“.

Nie ulega wątpliwości, iż pod względem dobroci i doboru zawodników postawić ją należy na pierwszem miejscu, po krakowskiej Legji. To też chcąc zasięgnąć informacji odnośnie warunków pracy, dotychczasowych wyczynów oraz planów na przyszłość kolarzy RKS. „Świtu“, zwróciliśmy się do tow. Mieczysława Koneckiego, referenta prasowego wspomnianej sekcji z prośbą o udzielenie garści informacji.

Wiadomościami udzielonemi nam przez miłego rozmówcę, dzielimy się z czytelnikami poniżej:

„Sekcja kolarska RKS „Świtu“ powstała w r. 1924 i w ciągu niespełna czteroletniej swej działalności zdołała wybić się na czoło kolarzy-robotników Rzplitej Polskiej.

Obecnie sekcja liczy 65 czynnych członków. Co się tyczy treningów, to odbywają się one regularnie i grupują gros chętnych zawodników. Zimą — trenujemy w kasynie Gazowni; z wiosną wyruszamy na szosę. Starania o uzyskanie własnego terenu znajdują się na dobrej drodze. Na gruncie stołecznym jesteśmy, a przynajmniej byliśmy dotychczas, najlepsi.

Świadczy o tem choćby fakt, iż tytuł mistrza Warszawy posiada członek naszej sekcji tow. Apolinary Konecki; również w klasyfikacji drużynowej wspomnianych zawodów uzyskaliśmy pierwsze miejsce. W roku bieżącym silnym naszym konkurentem będzie Skra.

Jeżeli chodzi o plany na najbliższą przyszłość, to niedalej, jak jutro w dniu 1-go maja urządzamy Akademję Sportową, której punktem kulminacyjnym będzie wręczenie sztandaru sekcji kolarskiej przez Zw. Zaw. Pracowników Użyteczności Publicznej Gazownia Oddział I.

W dn. 3 maja otwieramy sezon na szosie wyścigami na dystansie 50 i 25 klm. Poza tem w każdym miesiącu zorganizowany zostanie jeden wyścig wewnętrzno - klubowy.

W pełni sezonu przewidywane są zawody między - klubowe o puhary, ufundowane przez członków Związku Zaw. Prac. Użyt. Publ. Bliższe szczegóły podamy po opracowaniu regulaminu biegów.

Celem podniesienia klasy naszych zawodników zarząd czyni usilne starania o pozyskanie trenera. Pertraktacje znajdują się na jaknajlepszej drodze.

Tyle nasz informator.

Ze swej strony życzymy sympatycznej sekcji dalszego rozwoju i pomyślnych rezultatów w sezonie bieżącym.

M. K.

Echa Swięta Sportu Robotniczego

WYWIAD Z KIEROWNIKIEM DRUŻYNY PIŁKARSKIEJ GDAŃSKA TOW. LESCHNEREM

Bezpośrednio po meczu reprezentacji piłkarskich Gdańska i Warszawy, zwróciliśmy się do kierownika drużyny gości tow. Leschnera z prośbą o kilka słów odnośnie wspomnianych zawodów. Oto co usłyszeliśmy:

„Przedewszystkiem w imieniu całej naszej ekspedycji muszę podziękować za szczere przyjęcie, jakiego od Was doznaliśmy, chwile spędzone w Warszawie pozostaną nam długo w pamięci. Co się tyczy samych zawodów, zaznaczyć muszę, iż reprezentacja Waszawy od czasu meczu z nami w Gdańsku poczyniła duże postępy.

Warszawianie dysponują większą techniką poszczególnych graczy, natomiast brak było zespołowego zgrania się poszczególnych jednostek. Dopiero po przerwie znać było jakąś obmyślaną, wspólną akcję. Opanowanie piłki w naszej drużynie było gorsze, Warszawa przewyższa nas także w ustawianiu się graczy do piłki. Wasza obrona grała dobrze, gdy nasi obrońcy nie posiadając silnego i długiego wykopu, stwarzali często groźne dla nas sytuacje podbramkowe. Linja pomocy u nas do przerwy gra dobrze, później widać zmęczenie. Skrzydła Gdańska grały za ostro, a chwilami nawet brutalnie. Na pytanie: kto mi się najlepiej podobał z Warszawy, trudno jest mi odpowiedzieć, gdyż wszyscy grali fair z dużem poświęceniem, z wyjątkiem może prawego i lewego łącznika, natomiast wyróżniła się obrona oraz linja ataku z Altisem na czele.

MISTRZOSTWA WARSZAWY W HAZENIE

DRUZGOCZACE ZWYCIESTWO „SKRY“ NAD VARSOVIĄ

W sobotę i niedzielę odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo stolicy w hazenie; mecz **„Varsovia“ — Skra** zakończył się wysokocyfrowem zwycięstwem ostatniej w stosunku 16:2 (6:1) W meczu tym „Skra“ pokazała się z najlepszej strony, szybka i zwrotna nie pozwoliła dojść do głosu b. słabej Varsovii. Bramki strzeliły Żychowska 7, Wenclówna 5 i Witkowska 4. Skra w ostatnich tygodniach poczyniła znaczne postępy, tak, iż obecnie stoi na poziomie czołowych klubów warszawskich.

Mecz towarzyski „Skra“ — P. I. W. F I b. zakończył się także zwycięstwem robotnic w stosunku 6:4 (5:0).

INNE WYNIKI

Makkabi — Sokół II 13:7. Pewne zwycięstwo rutynowanych zwyciężczyń.

Warszawianka — Strzelec (śródmieście) 6:0. Gra mało interesująca.

PIWF — AZS 8:7 (4:3). Spotkanie bardzo ciekawe dwóch najlepszych zespołów Warszawy, zakończone po ostrej walce zwycięstwem PIWF.

Polonia — Strzelec (Wola) 3:0. Valcover.

Obecnie tabela rozgrywek przedstawia się na tępująco: 1) PIWF, 2) Warszawianka, 3) Polonia (po 4 pkt), 4) AZS, 5) Skra, 6) Makabi (po 2 pkt).

POLACY ZDOBYWAJĄ „PUHAR NARODÓW“

W rozegranym w czoraj w Nicei konkursie o „Puhar narodów“ pierwsze miejsce zajęła DRUŻYNA POLSKA, zdobywając puhar, ofiarowany przez ministra Spraw Zagranicznych.

MIĘDZYNARODOWE PROJEKTY PZPN-u

Polski Związek Piłki Nożnej przygotowuje się w r. b. do intensywnej pracy w dziedzinie nawiązania kontaktu z zagranicą.

Rozłam, który rok toczył piłkarstwo nasze, stał się przyczyną zupełnego prawie zerwania dość żywych stosunków, istniejących między Polską a elitą piłkarstwa zagranicznego.

To też PZPN. ze zdwojoną energją przystępuje do działalności, aby wyrównać zaległości roku ubiegłego.

Poniżej dajemy garść szczegółów, odnośnie planów najwyższej władzy piłkarskiej:

Zamierzone jest wzięcie udziału polskiej reprezentacyjnej „jedenastki“ w wielkim turnieju piłkarskim państw słowiańskich, który odbędzie się w Pradze.

Obecnie prowadzone są pertraktacje z Japońskim Związkiem Piłkarskim w sprawie rozegrania meczu Polska — Japonja w czerwcu w Warszawie. Konkretnej odpowiedzi jeszcze nie otrzymano.

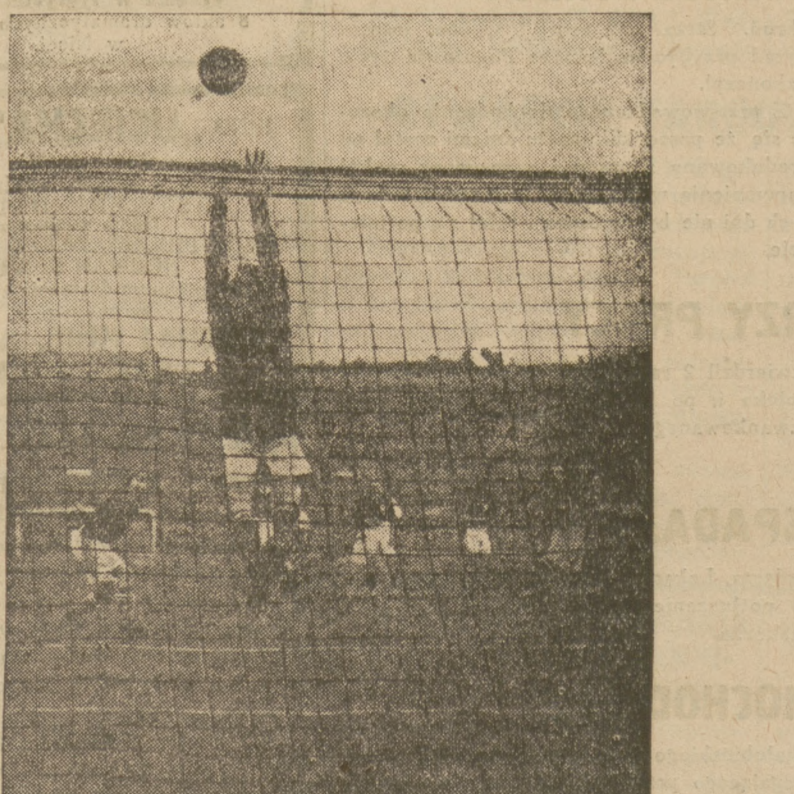
Również i Szwedów zamierza PZPN. zakontraktować na spotania, a mianowicie: 24.VI mecz międzypaństwowy w Poznaniu; 26.VI mecz Sztokholm — Łódź.

Oprócz powyższego pewne już są spotkania z Węgrami we Lwowie oraz z Turcją w Warszawie.

R.K.S. „ZNICZ“ (PRUSZKOW) — KORDJAN 2:0

W dn. 22 b. m. rozegrano w Pruszkowie spotkanie piłkarskie między zespołem tamtejszego Zniczu, a stołecznym Kordjanem. Zwycięstwo uzyskali gospodarze, wykazując przewagę techniczną i taktyczną.

Również mecz drugich zespołów przyniósł zażłużoną, lecz może zbyt wysokocyfrową wygranę Zniczowi II, w stosunku 8:1.



Efektowny moment z zawodów piłkarskich w Angilji

ZAWODY ELIMINACYJNE W KRÓL. HUCIE

Wczoraj i onegdaj rozegrano na stadjonie w Król. Hucie zawody eliminacyjne lekkoatletyczne, w których nasi kandydaci olimpijscy wykazali znakomitą formę, uzyskując szereg pięknych wyników: **Skok w dal:** Sikorski 7 mtr. 2.5 cm. **Rekord polski**, 2) Nowak (Kraków) 6.73 m., 3) Nowosielski (Kraków) 661 cm. **Skok w wyż:** Fryszczyn 1.78 m., 2) Nowosad (Jarosław) 1.78 m., 3) Mierzejewski 1.73 m. **Bieg 100 m.:** Kasperkiewicz 11.2,2, 2) Sikorski. **Bieg 800 m.:** Malanowski 1:59.8, 2) Rzepuś, 3) Rojek. **Rzut kulą:** Górski 13.09 m. **Rekord Polski**, 2) Baran. **Bieg 400 m. przez płotki** — Kostrzewski 57 sek. **Rzut dyskiem** — Baran 41 m., poza konkursem 42 m. **200 metrów** — Sikorski 23.6. **400 m.**—Biniakowski 50.4. **Rekord Polski. 1.500 m.** — Malanowski 4:11. **10 klm. — Boski 35:56. Skok o tyczce** — Adamczak i Gilewski po 342 cm. **Oszczepem** — Smakulski 52.38 m. **110 m. przez płotki** — Trojanowski 16 sek. **Rekord polski wyrównany**, 2) Nowosielski. **Sztafeta 4 × 100 AZS Warszawa 44.9 s.**

TRÓJBÓJ LEKKOATLETYCZNY DLA PIŁKARZY

Ośrodek w. f. w Warszawie wprowadza do sportu polskiego inowację, a mianowicie trójbój lekkoatletyczny dla piłkarzy. Trójbój ten składa się z biegu 100 mtr., skoku w wyż i rzutu kulą i rozgrywany będzie w konkurencji drużynowej, przyczem każdy klub wystawia po 11 przedstawicieli. Zawody te odbędą się w Agrykoli w dniach 23 i 24 maja o godz. 16.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7.